

TEATR

ULISSES 🍷🍷🍷🍷🍷🍷

JAMES JOYCE, REŻ. MAJA KLECZEWSKA

TEATR POLSKI W POZNANIU

Skrawki rzeczywistości

WYDANY PRZED STU LATY „Ulisses” Jamesa Joyce’a wzbudził wielkie emocje nie tylko za sprawą odważnych treści, ale i oryginalnej formy. Oparte na nowym tłumaczeniu powieści przedstawienie Mai Kleczewskiej jest rodzajem scenicznej instalacji. Zabudowana widownia Teatru Polskiego wraz ze sceną stają się wnętrzem kawiarni. Widzowie siedzą przy stolikach, przez cały spektakl obsługa serwuje koktajle i przekąski. Pomiedzy nimi swobodnie poruszają się postaci. Leopold Bloom (intrygujący Piotr Jankowski), współczesny Odyseusz, miejski włóczęga, uwięziona w małżeństwie Molly Bloom (świetna Alo-



na Szostak) oraz towarzysz tułaczki Stefan Dedalus (Michał Sikorski). Twórcy przenoszą bohaterów z Dublina w realia współczesnego Poznania. Tłem dla wydarzeń opisywanych przez Joyce’a stają się znane adresy, miejsca, postaci życia publicznego i towarzyskiego. Tu rozgrywa się miłość, polityka, sztuka. Wszystko to dociera jednak do widzów we fragmentach, porwane i chaotyczne. Właściwie treść powieści schodzi w spektaklu

Kleczewskiej na drugi plan. Najciekawsza jest w tym „Ulissesie” [PRÓBA ODDANIA FRAGMENTARYCZNOŚCI](#) i polifonii hałaśliwego współczesnego życia miejskiego, jaką w literaturze nurtu strumienia świadomości podjął autor. I to się twórcom udaje. Ramą tej interesującej, choć chwilami przytłaczającej widza nadmiarem bodźców teatralnej instalacji jest grana na żywo muzyka Cezarego Duchnowskiego.

MICHAŁ CENTKOWSKI